

Sygn. akt V K 407/16

Dnia 14 lutego 2019 r.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, V Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Pałczak

Protokolant: Aneta Marach

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 21.09.2017r, 21.11.2017r, 08.02.2018r, 19.04.2018r, 04.10.2018r, 06.12.2018r, 14.02.2019 r.

sprawy

L. W. syna L. i W. z domu G.

urodzonego (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w okresie od stycznia 2015 roku daty bliżej nie ustalonej do dnia 04.11.2015 roku w S. znęcał się psychicznie i fizycznie nad małoletnią N. Z. w ten sposób, że nie wypuszczał ją z mieszkania przy ul. (...) wbrew jej woli, ubliżał jej słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, naruszał jej nietykalność cielesną poprzez szarpanie, uderzenie ręką w twarz, ramię, groził pozbawieniem życia, a w dniu 23.10.2015 roku spowodował obrażenia ciała w postaci sińca ramienia lewego, sińca bocznej powierzchni uda prawego oraz sińca w okolicy biodrowej lewej, które naruszyły funkcje kończyn na okres nieprzekraczający 7 dni.

tj. o czyn z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

I. uznaje oskarżonego L. W. za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 23.05.2015 roku spowodował obrażenia ciała N. Z. w postaci sińca ramienia lewego, sińca bocznej powierzchni uda prawego oraz sińca w okolicy biodrowej lewej, które naruszyły funkcje kończyn na okres nieprzekraczający 7 dni tj. przestępstwa z art. 157 § 2 kk i na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne o ten czyn warunkowo umarza na okres próby 1 (jednego) roku,

II. na podstawie art. 43 a § 1 kk w zw. z art. 67 § 3 kk orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 500 (pięćset) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

III. na podstawie art. 627 kpk i art. 629 kpk oraz art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 100 (sto) złotych tytułem opłaty.

.Sygn. akt V K 407/16

UZASADNIENIE

Pokrzywdzona N. Z. urodziła się (...). Od listopada 2014 roku zaczęła się ona spotykać z oskarżonym L. W.. Wtedy też zaczęła mieszkać wspólnie z nim w jego mieszkaniu. Jej ojciec A. Z. (1) kilkakrotnie przyjeżdżał do tego mieszkania zaniepokojony informacjami uzyskiwanymi od swoich pozostałych dzieci o przetrzymywaniu córki przez oskarżonego

i nie wypuszczaniu jej z mieszkania oraz o złym traktowaniu jej przez oskarżonego. Kilkakrotnie też wzywał policję do mieszkania oskarżonego. Podczas swojego związku z oskarżonym N. Z. wielokrotnie wracała do rodziców, a następnie uciekała od nich zamieszkując dobrowolnie ponownie z oskarżonym. Podczas wspólnego zamieszkiwania pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną często dochodziło do kłótni. Kłótnie te były wszczynane zarówno przez oskarżonego jak i pokrzywdzoną. Powodem kłótni była zazdrość oskarżonego. Podczas kłótni obie strony wyzywały się wulgarnymi słowami. Dochodziło do obopólnego szarpania się oraz uderzania ręką. Zdarzało się, iż podczas awantur pokrzywdzona uderzała pięściami w drzwi wejściowe. Po takiej kłótni oskarżony zamykał się w sobie albo przepraszał pokrzywdzoną.

Podczas wspólnego zamieszkiwania pokrzywdzonej z oskarżonym zdarzały się sytuacje, iż pokrzywdzona chciała wracać do swoich rodziców, a oskarżony prosił ją żeby została, zamykał drzwi na klucz i mówił, że jej nie wypuści. Kiedy oskarżony nie chciał wypuszczać pokrzywdzonej z mieszkania to trwało to zawsze nie więcej niż godzinę czasu. Pokrzywdzona nie czuła się pozbawiona wolności, gdyż wiedziała, iż oskarżony ją wypuści jak przestaną się kłócić.

W dniu 9 maja 2015 roku koleżanka pokrzywdzonej D. M. wezwała policję do mieszkania oskarżonego ze względu na to, iż pokrzywdzona nie mogła opuścić mieszkania oskarżonego, który wówczas wyszedł na egzamin maturalny i w swoim mieszkaniu zostawił pokrzywdzoną zamkniętą, na co pokrzywdzona wyraziła zgodę, zabierając ze sobą jedyny komplet kluczy do mieszkania. W trakcie trwania interwencji do mieszkania wrócił oskarżony i otworzył drzwi wpuszczając policjantów. Powiedział, iż zamknął pokrzywdzoną gdyż był o nią zazdrosny. W pewnym momencie zaczął zachowywać się agresywnie wobec policjantów. W rezultacie oskarżony został zabrany przez pogotowie ratunkowe wezwane przez policjantów. Pokrzywdzoną zabrał do domu przybyły na miejsce jej ojciec.

W dniu 23 maja 2015 roku pokrzywdzona podczas nieobecności oskarżonego, który wyszedł do sklepu, opuściła mieszkanie oskarżonego celem spotkania się z koleżanką. Następnie około godziny 22.00 wróciła do mieszkania oskarżonego. Pomiedzy oskarżonym a pokrzywdzoną doszło do kłótni podczas, której oskarżony uderzył pokrzywdzoną ręką w twarz. Pokrzywdzona zaczęła krzyczeć na oskarżonego, wówczas ten pięścią uderzył ją w udo. Pokrzywdzona zaczęła uderzać oskarżonego po całym ciele, między innymi uderzyła oskarżonego w nos, tak, iż zaczęła mu z niego lecieć krew. Na tym awantura pomiędzy nimi zakończyła się.

Na skutek tego zdarzenia pokrzywdzona doznała obrażeń w postaci sińca ramienia lewego, który mógł powstać na skutek ucisku opuszką palca oraz sińca okolicy biodrowej i na udzie prawym. Siniec w okolicy biodrowej mógł powstać na skutek urazu biernego o przedmiot twardy i krawędzisty taki jak krawędź mebla. Siniec na udzie mógł powstać na skutek uderzenia ręką. Obrażenia powyższe naruszyły funkcję kończyn pokrzywdzonej na okres nieprzekraczający dni 7.

W dniu 24 czerwca 2015 roku pokrzywdzona wraz ze swoją siostrą W. Z. i D. M. przyjechała do mieszkania oskarżonego celem zabrania swoich rzeczy. W. Z. i D. M. czekały na klatkę, a pokrzywdzona weszła do mieszkania oskarżonego. Oskarżony zaczął prosić pokrzywdzoną żeby została z nim. Pokrzywdzona zgodziła się zostać do wieczora. Oskarżony wyszedł na klatkę i zaczął się awanturować z W. Z. i D. M., chcąc, aby opuściły one klatkę. Wówczas W. Z. i D. M. wezwały policję.

N. Z. nie jest upośledzona umysłowo. Może kłamać dla uzyskania korzyści. Zdradza objawy nie zrównowazenia emocjonalnego. Wartość poznawcza jej zeznań jest mała.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 26.11.2017r. w sprawie VK 1029/16 R. Z. i D. M. zostali skazani za pobicie w dniu 20.07.2015r. oskarżonego oraz naruszenie jego miru domowego, a D. M. również za zagrożenie oskarżonemu.

Dowód: - zeznania świadka N. Z. k. 31-32, 54-55, 80-82, 150-152, 295-296

- zeznania świadka A. Z. (1) k. 3-4, 19-21, 24-26, 107-108, 134-135

- zeznania świadka G. K. k.6-7, 294

- zeznania świadka K. M. k. 11-12, 294-295
- zeznania świadka W. Z. k.41-43, 315-316
- zeznania świadka R. Z. k. 45-46, 334
- zeznania świadka D. M. k. 48-51, 59-60, 317-318
- zeznania świadka A. Z. (2) k. 94-95
- zeznania świadka L. W. k. 103-104
- protokół oględzin lekarskich k. 37-40
- opinia psychologiczna k. 90-91
- odpis wyroku z dnia 15.11.2017r. k.303

Oskarżony posiada osobowość nieprawidłową. Nie miał zniesionej ani ograniczonej poczytalności.

Dowód: - opinia sądowo-psychiatryczna k. 161-163

Oskarżony w przeszłości nie był karany.

Dowód: - dane o karalności k. 195, 300, 329, 333

Oskarżony w toku postępowania nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył obszerne wyjaśnienia. (wyjaśnienia oskarżonego k. 131-132, 137-139, 288-291)

W ocenie sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie oskarżonemu wyczerpania swoim zachowaniem znamion przestępstwa znęcania się psychicznego oraz fizycznego nad N. Z.. Sąd jako wiarygodne w większości ocenił wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania pokrzywdzonej N. Z.. Jak wynika z powyższych dowodów oskarżony i pokrzywdzona będąc młodymi ludźmi darzyli się uczuciem. W związku z powyższym pokrzywdzona dobrowolnie zamieszkała w mieszkaniu oskarżonego. Ich związek okazał się związkiem toksycznym. Pomiędzy stronami dochodziło do częstych awantur podczas, których wyzywali się wzajemnie i szarpali. Pokrzywdzona pochodziła z rodziny wychowawczo niewydolnej. Oskarżony będąc zakochany w pokrzywdzonej w sytuacjach kiedy chciała ona wracać do domu starał się jej to uniemożliwić. Postępował tak z dwóch powodów. Po pierwsze będąc zakochanym w pokrzywdzonej nie chciał aby go ona opuszczała. Po drugie uznając rodzinę pokrzywdzonej za patologiczną chciał ograniczyć z nią kontakty pokrzywdzonej. Taki obraz związku oskarżonego i pokrzywdzonej wyłania się z przeprowadzonych w sprawie dowodów.

Dokonując oceny materiału dowodowego sprawy należy wskazać, iż obszerne zeznania złożone w sprawie przez ojca pokrzywdzonej A. Z. (1) nie mogą stanowić dla tej sprawy istotnego dowodu. Świadek ten bowiem nie widział, żadnego zachowania oskarżonego świadczącego o jego znęcaniu się nad pokrzywdzoną a o relacjach córki z oskarżonym wiedze czerpał jedynie z opowiadań pokrzywdzonej. Nie wiadomo przy tym na ile pokrzywdzona prawdziwie relacjonowała zachowanie oskarżonego względem niej, jak również na ile zeznania tego świadka są rezultatem jego ewidentnie negatywnego nastawienia do oskarżonego.

Obraz zachowań oskarżonego względem pokrzywdzonej nie wynika również w żaden sposób z zeznań przesłuchanych w sprawie sąsiadów oskarżonego. Świadek K. M. tylko słyszała jak młoda dziewczyna krzyczy: „L. przestań”, słyszała płacz oskarżonego, widziała, że pokrzywdzona potem wracała do jego mieszkania i się dobijała żeby ją wpuścił. Świadek P. W. jedynie nieraz słyszał jak ktoś w mieszkaniu oskarżonego wali pięściami w drzwi.

Świadek W. Z. – siostra pokrzywdzonej, również negatywnie nastawiona do oskarżonego była świadkiem kilku kłótni pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną i tego że oskarżony nie chce ją wypuścić z mieszkania. Jak to już sąd wskazał powyżej nie wypuszczanie pokrzywdzonej z mieszkania przez oskarżonego ewidentnie wynika z materiału dowodowego sprawy jednakże w ocenie sądu takie zachowanie oskarżonego wynikało z tego, że nie chciał on żeby pokrzywdzona z siostrą odeszła i wróciła do swojego domu, a nie w celu udrczenia i zniewolenia jej. Pokrzywdzona pokazywała siostrze siniaki na swoim ciele, które były efektem wzajemnej szarpaniny pomiędzy nią a oskarżonym.

Z kolei według zeznań R. Z. brata pokrzywdzonej- siostra dzwoniła do niego kilka razy wtedy kiedy oskarżony nie chciał jej wypuścić z mieszkania. Dochodziło pomiędzy nimi do kłótni, obydwójce się szarpali, ona do niego potem wracała, wyglądało to, jak to określił świadek, na chorą miłość.

D. M. była również świadkiem kilka razy tego jak oskarżony nie chciał pokrzywdzonej wypuścić z mieszkania. Według relacji świadka pokrzywdzona jej mówiła że dlatego to robi, że boi się, że ona do niego nie wróci. Pokrzywdzona pokazywała jej siniaki. Świadek ta zeznała, iż w dniu 25.06 oskarżony wciągnął pokrzywdzoną do mieszkania czemu pokrzywdzona zaprzeczyła w swoich zeznaniach. Zeznania tego świadka trudno uznać za obiektywne zważywszy na to, iż świadek ta została prawomocnie skazana za pobicie oskarżonego i grożenie mu.

Policjant M. G. w swoich zeznaniach wskazał na to, iż pokrzywdzona powiedziała mu, iż 25.06. została siłą zmuszona do pozostania w mieszkaniu oskarżonego i pod przymusem tam przebywała. Treści tych zeznań przeczy notatka z dnia 18.08.2015r. k.78 z której wynika, iż podczas interwencji pokrzywdzona oświadczyła, iż w mieszkaniu oskarżonego przebywa dobrowolnie. Również podczas przesłuchania pokrzywdzona temu zaprzeczyła wskazując, iż bardzo kocha oskarżonego.

Jak wynika z opinii psychologicznej pokrzywdzona może kłamać dla uzyskania korzyści- a więc mogła też, znając negatywne nastawienie swoich rodziców do oskarżonego, mówić nieprawdę na temat swoich relacji z oskarżonym celem uzyskania aprobaty rodziców, rodziny oraz ich współczucia skoro związek z oskarżonym okazał się tak burzliwy.

A. Z. (2) matka pokrzywdzonej zeznała, iż córka wielokrotnie prosiła o pomoc, ale jak przyjeżdżali po nią to nie chciała wracać do domu, albo jak wróciła to z powrotem uciekała do oskarżonego. Powyższe wskazuje na burzliwy związek pomiędzy nią a oskarżonym i nie równoważenie emocjonalne pokrzywdzonej.

L. W. – ojciec oskarżonego wskazał, iż - syn nigdy nie przetrzymywał pokrzywdzonej, przebywała ona u niego dobrowolnie. Według tego świadka jego syn i pokrzywdzona kłócą się i kochają, to toksyczny związek.

Z kolei treść sms wysyłanych przez oskarżonego na telefon ojca pokrzywdzonej świadczy o burzliwych uczuciach i miłości młodego człowieka

Mając na uwadze stan faktyczny przedmiotowej sprawy wyłaniający się z dowodów przeprowadzonych podczas rozprawy cała ta sprawa jest efektem burzliwej miłości młodych ludzi, nie do końca dojrzałych emocjonalnie. Podczas trwania ich związku dochodziło pomiędzy nimi do częstych awantur, kłótni, szarpanin również uderzeń, przy czym pokrzywdzona również szarpała i uderzała oskarżonego. Oboje podczas awantur ubliżali sobie. Wszystkie te zachowania nie wynikały z chęci poniżenia, nękania pokrzywdzonej przez oskarżonego. Brak dowodów wskazujących na to, iż oskarżony wyżywał się na pokrzywdzonej, a motywem jego zachowań było znęcanie się nad pokrzywdzoną. Przeciwnie oskarżony i pokrzywdzony w toku postępowania wielokrotnie deklarowali miłość ku sobie. Zachowania oskarżonego były efektem jego burzliwego związku z pokrzywdzoną, nie równoważenia emocjonalnego młodych ludzi, nie w pełni jeszcze dojrzałych psychicznie. Efektem tego były kłótnie i awantury pomiędzy stronami, podczas których dochodziło również do rękoczynów. Dochodziło również do zatrzymywania pokrzywdzonej przez oskarżonego w jego mieszkaniu z przyczyn podanych powyżej. W rezultacie pokrzywdzona wielokrotnie opuszczała mieszkanie oskarżonego, po czym sama dobrowolnie do niego wracała, co wskazuje również na jej brak obawy odnośnie spełnienia gróźb wypowiedzianych podczas awantur przez oskarżonego. Należy wskazać, iż miłość do oskarżonego i wspólne z nim

zamieszkiwanie było pewnego rodzaju azylem dla pokrzywdzonej pochodzącej z rodziny o licznych problemach, które doprowadziły w rezultacie do tragicznej śmierci jej obojga rodziców.

Mając na uwadze powyższe w ocenie sądu brak podstaw do przypisania oskarżonemu wyczerpania znamion przestępstwa znęcania się opisanego w treści przepisu art. 207 §1 kk.

Natomiast bez żadnych wątpliwości zgromadzone w sprawie dowody pozwalają na przypisanie oskarżonemu popełnienia przestępstwa z art. 157 §2 kk w dniu 23 maja 2015 roku. Wskazują na to zeznania pokrzywdzonej poparte dowodem w postaci oględzin jej ciała oraz zeznaniami innych świadków, którzy widzieli te obrażenia u pokrzywdzonej.

W ocenie sądu zaistniały podstawy do warunkowego umorzenia prowadzonego wobec oskarżonego postępowania o czyn z art. 157 §2 kk. Oskarżony spowodował u pokrzywdzonej bardzo lekkie, nawet jak na przyjętą kwalifikację prawną, obrażenia w postaci trzech sińców. Do ich zaistnienia doszło podczas kłótni, na skutek wzajemnej szarpaniny pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną. Mając powyższe na uwadze wina oskarżonego i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne. Oskarżony w chwili popełnienia czynu był osobą niekaraną i bardzo młodą, miał zaledwie 19 lat. Od popełnienia tego czynu upłynęły już prawie 4 lata. W tym czasie oskarżony przestrzegał obowiązującego porządku prawnego. W dalszym ciągu jest osobą niekaraną. Brak jakichkolwiek danych wskazujących na to, iż jest on osobą zdemoralizowaną. Tym samym właściwości i warunki osobiste oskarżonego oraz dotychczasowy sposób jego życia pozwalają na uzasadnione przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa.

Kierując się powyższymi względami sąd warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego, uznając jednoroczny okres próby za wystarczający dla osiągnięcia efektu wychowawczego wobec osoby oskarżonego. Sąd nadto obciążył oskarżonego świadczeniem pieniężnym w kwocie 500 złotych na wskazany cel oraz kosztami sądowymi.

W ocenie sądu tej treści wyrok będzie nie tylko w sposób wystarczający oddziaływał na oskarżonego ale również spowoduje osiągnięcie pozytywnych rezultatów w zakresie oddziaływania społecznego.